Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 30.06.2022 www.osw.waw.pl

# Atak Rosji na Ukrainę – stan po 126 dniach

Sławomir Matuszak, Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Siły rosyjskie kontynuują natarcie na Lisiczańsk i Bachmut. Według coraz bardziej ograniczonych informacji przekazywanych przez stronę ukraińską wciąż trwają walki w okolicach Werchniokamjanki (m.in. o zlokalizowaną tam rafinerię lisiczańską). Obrońcy mieli powstrzymać przeciwnika w rejonie miejscowości Kłynowe i Nowołuhańske (m.in. odeprzeć szturm w pobliżu Elektrociepłowni Wuhłehirśkej) oraz Berestowe i Spirne na drodze Lisiczańsk–Bachmut. Najeźdźcy mieli też zostać odepchnięci w okolicach Pawliwki na zachód od Doniecka oraz Dementijiwki na północ od Charkowa. Artyleria i lotnictwo agresora nieprzerwanie atakują pozycje i zaplecze wojsk ukraińskich wzdłuż całej linii styczności, a także w przygranicznych obszarach obwodu sumskiego. Przeprowadziły również uderzenia rakietowe na Mikołajów oraz w rejonie Odessy i miasta Dniepr. Kolejną dobę celem ostrzału i bombardowań ukraińskich była Wyspa Wężowa. 30 czerwca strona rosyjska potwierdziła, że nocą doszło do wycofania rozmieszczonego tam garnizonu.

Norweski minister obrony Bjørn Arild Gram poinformował o zamiarze przekazania Ukrainie trzech wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków rakietowych M270 (wcześniej mają one jednak zostać zmodernizowane w Wielkiej Brytanii) oraz 5 tys. granatów. Z kolei władze Czech podjęły decyzję o dostarczeniu Kijowowi dronów rozpoznawczych korygujących ogień artylerii. W nowym brytyjskim pakiecie wsparcia o wartości 1,2 mld dolarów mają się znaleźć zestawy przeciwlotnicze, bezzałogowe statki powietrzne, sprzęt walki radioelektronicznej oraz „tysiące sztuk" wyposażenia osobistego żołnierzy.

Rosjanie kontynuują działania przyspieszające aneksję zajętych terytoriów. Status i zasady pracy funkcjonariuszy kolaboranckich organów ścigania w obwodzie chersońskim będą regulowane zgodnie z aktami prawnymi – w tym kodeksem karnym – Federacji Rosyjskiej. W Melitopolu najeźdźcy zmuszają mieszkańców do wymiany paszportów na rosyjskie oraz tablic rejestracyjnych z ukraińskich na oznaczone „TWR" (Tauryda). W przypadku odmowy grożą wstrzymaniem wypłat świadczeń socjalnych lub wynagrodzenia. Administracja okupacyjna Mariupola stosuje nowe metody zbierania danych na temat osób pozostających w mieście. W tym celu zainicjowano przyjmowanie wniosków o otrzymanie odszkodowania za mienie zniszczone podczas działań wojennych. Dokument zawiera obowiązkową deklarację, że nieruchomość została uszkodzona w wyniku ostrzelania przez Siły Zbrojne Ukrainy. Konieczne jest również podanie personaliów wszystkich właścicieli lokali mieszkalnych oraz osób w nich zameldowanych, a także wskazanie miejsca ich aktualnego zamieszkania. Jeżeli składający wniosek stwierdzi, że ma krewnego, który wyjechał na terytorium kontrolowane przez Ukrainę lub za granicę (z wyłączeniem Białorusi i Rosji), to nakłania się go do nawiązania kontaktu z nim i uzależnia od tego wypłatę rekompensaty.

Procedura ma cechy operacji rosyjskich służb specjalnych służącej pozyskaniu nowych informatorów.

Władze okupacyjne doniosły o wznowieniu funkcjonowania portu w Berdiańsku, który opuścił pierwszy statek z ładunkiem 7 tys. ton zboża. Celu podróży jednostki nie sprecyzowano – miała się ona udać do jednego z „zaprzyjaźnionych krajów". Bezpieczeństwo rejsu zapewniają okręty Floty Czarnomorskiej z bazy marynarki wojennej w Noworosyjsku. Na zajętym przez Rosjan terytorium zgromadzono podobno 1,5 mln ton zboża, z czego większość ma zostać „wyeksportowana".

Szef Komitetu Śledczego FR Aleksandr Bastrykin zaproponował utworzenie „międzynarodowego trybunału ds. zbrodni reżimu kijowskiego w Donbasie i na Ukrainie". W jego skład mogliby wejść przedstawiciele krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, BRICS i Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Dodał, że nie ma czasu do stracenia, ponieważ państwa zachodnie aktywnie pracują nad powołaniem trybunału przeciwko Rosji, mającego osądzić uczestników „wojskowej operacji specjalnej".

Oceniając przebieg konfliktu z Ukrainą, Władimir Putin oznajmił, że wojska rosyjskie osiągają wyznaczone cele, i że nie warto mówić o terminie zakończenia „operacji specjalnej". Ponownie oskarżył też Zachód o podżeganie Kijowa do prowadzenia agresywnej polityki wobec Moskwy i próbę utworzenia trwałego przyczółku destabilizacji w pobliżu rosyjskich granic.

29 czerwca Ukraina podpisała z UE umowę o liberalizacji przepisów z zakresu transportu drogowego. Dokument, który wszedł w życie następnego dnia, przewiduje m.in. zniesienie obowiązku posiadania przez przewoźników zezwoleń zarówno w przewozach dwustronnych, jak i tranzytowych. Powinno to usprawnić wymianę towarową, co ma dla Ukrainy szczególne znaczenie w kontekście utrzymującej się od początku agresji blokady morskiej. Umowę zawarto na jeden rok z możliwością jej prolongowania.

29 czerwca prezydent Wołodymyr Zełenski podpisał dekret wprowadzający w życie decyzję Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) o utworzeniu rejestru osób mających znaczący wpływ na życie gospodarcze i polityczne kraju. Dokument precyzuje zasady umieszczania w spisie ludzi uznanych za oligarchów, a także oświadczeń o kontakcie z nimi, które będą musieli składać urzędnicy wyższego szczebla. Za założenie i prowadzenie rejestru ma odpowiadać sekretarz RBNiO Ołeksij Daniłow.

**Komentarz**

- Wycofanie garnizonu agresora z Wyspy Wężowej należy uznać za bezpośredni skutek ostrzału i bombardowań prowadzonych w ostatnich tygodniach przez siły ukraińskie z rejonu Odessy. Rosjanie nie byli w stanie wyeliminować wyrzutni rakiet rozmieszczonych na terenach nadbrzeżnych (Kijów starał się zdezawuować działania wroga, informując o bezcelowym bombardowaniu plaż), a tym bardziej umocnić się na wyspie w warunkach konsekwentnego ostrzału (okopanie się utrudnia skalisty grunt, wyspa ma także stosunkowo niedużą powierzchnię – 0,205 km²). Wycofanie nie oznacza oddania Wyspy Wężowej przeciwnikowi – stanowi ona dla Rosji istotną wartość z punktu widzenia działań w zachodniej części Morza Czarnego oraz rozpoznania i kontroli (w ramach strefy A2/AD) sytuacji w krajach południowo-wschodniej flanki NATO. Z analogicznych

powodów – oddalenia potencjalnego zagrożenia od Odessy i nadczarnomorskich państw NATO – armia ukraińska przy wsparciu zachodnim stara się odzyskać wyspę. W przypadku jej zajęcia garnizon będzie się jednak borykał z tymi samymi problemami – ciągłym ostrzałem i bombardowaniami ze strony wroga. Należy przyjąć, że w obecnych okolicznościach żadna ze stron nie jest w stanie utrzymać się na wyspie, a jej przyszłość – ponowne zajęcie przez Rosjan lub powrót pod zwierzchnictwo ukraińskie – zależy od tego, czy Moskwa zamierza zrealizować pierwotny plan opanowania rejonu Odessy.

- Komentarz Putina na temat przebiegu agresji świadczy o tym, że Kreml nie zamierza zakończyć działań bojowych po opanowaniu granic administracyjnych obwodów wchodzących w skład Donbasu i przyłączeniu zajętych terytoriów obwodów chersońskiego i zaporoskiego. Moskwa, uważająca Ukrainę za przyczółek aktywności militarnej USA i NATO, będzie przedłużać konflikt zbrojny w nadziei na wyczerpanie zdolności militarnych armii przeciwnika. Kontynuowanie wojny „na wycieńczenie" ma zmusić władze w Kijowie do przerwania ognia i przyjęcia niekorzystnych warunków zawarcia pokoju – uznania zdobyczy terytorialnych Rosji, zagwarantowania realizacji jej interesów politycznych i gospodarczych na Ukrainie oraz demilitaryzacji, rozumianej jako osłabienie współpracy wojskowej z Zachodem i redukcja sił zbrojnych.
- Utworzenie rejestru przewidywała ustawa o oligarchach przyjęta we wrześniu 2021 r., która formalnie zaczęła obowiązywać 7 maja. W warunkach rosyjskiej agresji nie poczyniono jednak kroków w kierunku implementacji jej zapisów, a 9 czerwca szef Narodowej Agencji ds. Zapobiegania Korupcji stwierdził wręcz, że koncepcja stworzenia spisu utraciła zasadność. Wydaje się, że obóz rządzący zdecydował się wykorzystać czas wojny, kiedy przedstawiciele wielkiego biznesu są osłabieni z powodu kryzysu gospodarczego oraz tymczasowo pozbawieni wpływu na media, które wcześniej były ich głównym narzędziem nacisku na władze, do wprowadzenia działań w nich wymierzonych. W tej chwili nie wiadomo, kiedy rejestr zacznie funkcjonować (w prezydenckim dekrecie nie podano żadnych dat), trudno też precyzyjnie wskazać, kto zostanie do niego wpisany, choć najprawdopodobniej znajdzie się w nim Petro Poroszenko, którego Zełenski postrzega jako głównego konkurenta.